

**Julita
WIENCH**

Urodzona w 1957 roku.
Absolwentka Wydziału Malarstwa i Grafiki PWSSP w Gdańsku — dyplom w 1986 roku.
Uprawia malarstwo, grafikę, rysunek i ilustrację.
Autorka kilku wystaw indywidualnych, brała udział w ponad dwudziestu wystawach zbiorowych na terenie Polski i Europy.

**Hardy
STRID**

Urodzony w 1921 roku.
Ukończył szkoły artystyczne w Göteborgu i w Londynie.
Uprawia różnorodne dziedziny sztuki, od malarstwa i grafiki poprzez dekoracje wnętrz do akcji plastycznych.
Autor ponad 100 wystaw indywidualnych i zbiorowych na całym świecie.
Uczestnik wielu projektów i międzynarodowych wydarzeń artystycznych.
Członek słynnej grupy artystycznej „Internationale Situationiste”.
Prace w zbiorach muzealnych w Szwecji i na świecie.

„Walc/Waltz”, pastel, acryl, 1999



**Zarząd Okręgu w Olsztynie
Związku Polskich
Artystów Plastyków**
ul. Zamkowa 2a, 10-074 Olsztyn
tel. (0-89) 527 31 77

Kierownik Biura:
Wanda Radziemska
Biuro czynne:
wtorki i czwartki 9.00 – 13.00

Prezes:
Marek Kłós
tel. (0-89) 534 28 86
e-mail: mmstudio@artmm.com.pl
http://www.artmm.com.pl

Sekretarz:
Bogdan Żukowski
tel. (0-89) 625 30 57

Skarbnik i redakcja Biuletynu:
Adam Kurlowicz
tel. (0-89) 526 02 04
e-mail: jadesign@rubikon.pl

Sprawy artystyczne i prowadzenie Galerii:
Eugeniusz Kwiatkowski
tel. (0-89) 527 72 52
Piotr Dondajewski
tel. (0-89) 741 40 21

Kontakt z mediami:
Piotr Obarek
tel. (0-89) 534 99 69

Składki członkowskie można wpłacać
bezpośrednio w Biurze
lub na konto PBK II O/Olsztyn
nr. 11101385-2974-2700-1-07

Galeria ZPAP
ul. Zamkowa 2a, 10-074 Olsztyn
tel. (0-89) 527 31 77
czynna w godzinach pracy Biura

Sklep „Joko-Art”
ul. 1 Maja, 10-118 Olsztyn
tel. (0-89) 527 51 43
Sklep czynny:
od poniedziałku do piątku 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00
Kierownik sklepu:
Jolanta Śmielska-Koszczyk

Sponsorem numeru jest:

Agencja Reklamowa
MIX em

podmielane
karatopy

skomane
upomianki

unikatowe
drobierzy

i inne
cechane
miesz...

Agencja Reklamowa "MIX-em"
10-157 Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 1
tel. 533-89-05
533-39-38 w. 343
www.mixem.firm.pl



Drodzy przyjaciele,

wcześniej czy później musiało dojść do takiego spotkania.

Wszyscy artyści świata są grupą tworzącą najbardziej niewymierne, najbardziej ulotne wartości. Wartości intelektualne. To jest to, co łączy nas ponad wszystkimi podziałami w czasie i przestrzeni sprawia, że nieznanymi ludziami, jako artyści są starymi znajomymi mówiącymi tym samym językiem i o tych samych rzeczach.

„Kontakt direkt” okazał się kontaktem bardzo osobistym, niemal intymnym.

Cieszę się, że dokonuje się to w mojej obecności.

Dear Friends,

sooner or later this meeting would have to take place.

All artists from all over the world are a community which creates unseakable values. Intellectual values. This is what keeps us together despite all barriers we encounter every day. It makes us feel that unknown to each other people seem to be old friends speaking the same language about mutual subjects. „Kontakt direkt” appears to be a relationship very personal and almost intimate one.

I am delighted to be here in the time.

Prezes Zarządu Okręgu ZPAP w Olsztynie
Marek Kłós

Drogie Koleżanki i Koledzy!

Skadam rezygnację z pełnionej przeze mnie funkcji Wiceprezesa oraz z członkostwa w Zarządzie Okręgu ZPAP w Olsztynie.

Dziękuję wszystkim przyjaciołom, dzięki którym rekomendacji miałam możliwość uczestniczenia w działaniach Zarządu Okręgu.

Dziękuję również Kolegom z Zarządu i pracownikom biura za wspólną pracę nad przedsięwzięciami ZPAP.

Z serdecznym koleżeńskim pozdrowieniem

*Maja Baranowska
Olsztyn, 4 sierpnia 2000 roku*

Samochodem pod ZPAP

Koleżanki i Koledzy, którzy chcieliby dojechać swoimi pojazdami pod bramę siedziby ZPAP na ul. Zamkowej 2a, od 4 września 2000 roku mogą to robić bez obawy o to, że za wycieraczką znajdą mandat za parkowanie w niedozwolonym miejscu.

Udało się w końcu załatwić tę sprawę dzięki staraniom Zarządu Okręgu i otrzymaliśmy oficjalne zezwolenie Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów z dn. 4.09.2000 roku, nr MZTI 5512/49/00, na to, że członkowie ZPAP Okręg Olsztyn mogą swoimi samochodami wjeżdżać na ulicę Zamkową od strony ulicy Okopowej, ale pod warunkiem, że będą mieli przy sobie legitymację ZPAP.

Najlepiej oczywiście z aktualnie opłaconymi składkami.

Zjazd nadzwyczajny

Na początku grudnia b. r. odbędzie się Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów ZPAP, na którym zostanie zatwierdzony nowy statut Związku. Wszyscy, którzy chcieliby swoimi wnioskami współtworzyć nowy kształt ZPAP jako organizacji, która jak najlepiej dbałaby o nasze interesy, mają jeszcze szansę – wszelkie sugestie, propozycje czy pomysły odnośnie nowego statutu można składać pisemnie lub ustnie w Biurze Zarządu Okręgu.

Obrazy mile widziane

8 maja 2000 roku rozpoczęła działalność Galeria Sztuki Sakralnej w Częstochowie. Wszyscy, którzy w swojej twórczości kierują się w stronę transcendencji, mogą zgłaszać swoją chęć udziału w ekspozycjach przygotowywanych przez tę galerię, do:

*Ireny Man, tel. (0-34) 32 46 681,
Marii Moroz, tel. (0-12) 63 27 254.*

Natomiast istniejąca w Warszawie Galeria „MITO”, posiadająca dużą powierzchnię ekspozycyjną, chciałaby nawiązać współpracę z artystami. Można w tej sprawie kontaktować się z:

Mirosławą Strzemiecką lub Teresą Rosó
Galeria MITO
ul. Waryńskiego 28, 00-650 Warszawa
tel. (0-22) 629 08 15

Kopiści do dzieła!

Fundacja Kawalerów Maltańskich mająca swoją siedzibę w Warszawie zaprasza tych artystów, którzy specjalizują się w malowaniu kopii obrazów starych mistrzów do udziału w aukcji, która odbędzie się pod koniec listopada b.r. w Hotelu „Bristol”.

Informacji o szczegółach przedsięwzięcia udziela:

Anna Suwała, tel. (0-22) 672 14 12

Można też zapoznać się w Biurze ZO ZPAP w Olsztynie z listem zawierającym podstawowe informacje o tej sprawie.

A może wystawa w Internecie?

„Euroart”, profesjonalny serwis artystyczno-handlowy prezentujący portfolio artystów z krajów europejskich oraz zajmujący się promocją i sprzedażą sztuki za pośrednictwem Internetu, zaprasza chętnych do zaprezentowania swoich prac w Sieci do współpracy.

Informacje ogólne na temat tej inicjatywy dostępne są w Biurze ZO ZPAP w Olsztynie, natomiast zainteresowani szczegółami mogą zwrócić się do:

Anny Jurczyńskiej, tel. (0-22) 825 13 43, 825 69 59, 825 70 22,
tel. kom. 0 605 12 43 43

Chwalmy się!

Biuletyn powstał po to, aby mówić o nas, o naszych sprawach, o tym, co robimy. Powinno w nim znaleźć się jak najwięcej faktów dotyczących naszej artystycznej działalności. Bo każdy taki fakt tworzy to „coś”, co nazywa się „kulturą”. Bo to my, naszym twórczym wysiłkiem i efektami naszej pracy tę kulturę tworzymy i określamy jej wartość.

Ale aby takie fakty znalazły się w Biuletynie potrzebna jest Wasza pomoc. Nie jestem w stanie dotrzeć do każdej informacji o Waszej wystawie czy nagrodzie, o inicjatywie, którą przygotowujecie, czy w której uczestniczyliście. A przecież w Waszym osobistym i naszym wspólnym interesie Biuletyn powinien o tym głośno mówić.

Pochwalcie się tym!

Biuletyn czeka.

Prezydent z nami

Trwają prace nad przygotowaniem II Olsztyńskiego Biennale Plastyki. Koledzy odpowiedzialni za organizację tej imprezy skontaktowali się z Prezydentem Miasta Olsztyna Januszem Cichoniem, któremu zaproponowali nadanie Biennale tytułu „O medal Prezydenta” nawiązując do tradycji konkursów plastycznych, które pod tą nazwą odbywały się corocznie w latach 1975-80.

Prezydent odniósł się bardzo pozytywnie do tej inicjatywy obiecując znaczące wsparcie finansowe i niniejszym przywracając patronat Miasta Olsztyna nad tą najważniejszą dla środowiska plastycznego naszego regionu imprezą.

Pełen tekst regulaminu Biennale, został już rozesłany do wszystkich artystów plastyków, członków ZPAP i niezrzeszonych, mieszkających na obszarze nowego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Ale być może do kogoś jeszcze nie dotarł, postanowiliśmy więc opublikować go poniżej.

II Olsztyńskie Biennale Plastyki „O medal Prezydenta”

1. BIENNALE MA CHARAKTER KONKURSOWY.

2. ORGANIZATORZY.

Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Olsztynie i Biuro Wystaw Artystycznych w Olsztynie.

3. CEL KONKURSU.

Uzyskanie prac o wysokich walorach artystycznych prezentujących stan świadomości plastycznej środowiska.

4. TYP KONKURSU.

Konkurs dwuetapowy:

I Etap – z dostarczonych prac jury dokona wyboru prac na wystawę.

II Etap – z prac wybranych na wystawę jury przyzna nagrody regulaminowe:

- Grand Prix – Medal Prezydenta,
- po jednej Nagrodzie Głównej w każdej kategorii konkursowej
- oraz wyróżnienia.

Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Wysokość nagród i wyróżnień będzie zależała od zdobytych środków.

5. WARUNKI UCZESTNICTWA.

a. Formuła konkursu:

konkurs lokalny, udział brać mogą artyści należący do ZPAP oraz niezrzeszeni, a posiadający dyplom wyższej uczelni artystycznej z tytułem magistra sztuki, zameldowani na terenie woj. warmińsko-mazurskiego.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zaproszenia artystów nie spełniających powyższych wymogów, a zameldowanych na terenie naszego województwa.

b. Konkurs obejmuje pięć kategorii:

1. malarstwo i tkanina,
2. rysunek i grafika warsztatowa,
3. rzeźba i ceramika,
4. projektowanie plastyczne (projektowanie graficzne, architektura wnętrz, formy przemysłowe),
5. techniki niekonwencjonalne (multimedialne, instalacje, obiekty itp.)

c. Dostarczyć można maksymalnie po trzy prace w każdej kategorii powstałe w ostatnich dwóch latach.

d. Miejsce składania lub nadsyłania prac:

Biuro Wystaw Artystycznych

al. Marsz. J. Piłsudskiego 38, 10-450 Olsztyn

e. Udział w konkursie jest płatny – 20 zł od osoby (koszta manipulacyjne).

Opłatę należy wnieść na konto Zarządu ZPAP w Olsztynie

PBK II O/Olsztyn nr. 11101385-2974-2700-1-07

lub wpłacić osobiście w Biurze Zarządu Okręgu ZPAP w Olsztynie
Olsztyn, ul. Zamkowa 2a

(biuro czynne we wtorki i czwartki od 9.00 do 13.00).

Potwierdzenie wpłaty należy dołączyć do karty zgłoszenia i złożyć razem z pracami.

f. Pracę należy oznaczyć na odwrocie dowolnym godłem oraz dołączyć zaklejoną kopertę oznaczoną tym samym godłem zawierającą wypełnioną kartę zgłoszenia, (karty zgłoszenia można powielać).

Do karty zgłoszenia prosimy dołączyć zdjęcie autora (na potrzeby katalogu).

Prace zgłoszone na konkurs mogą być sygnowane, ale podpisy zostaną na czas trwania obrad jury, zastąpione.

6. INFORMACJE OGÓLNE.

a. Jury zostanie powołane przez organizatorów w składzie trzy lub pięcioosobowym. Do jury zostaną zaproszeni profesjonalni artyści reprezentujący kategorie sztuki obecne na Biennale.

b. Posiedzenie jury nastąpi nie później niż miesiąc przed otwarciem wystawy.

c. O zakwalifikowaniu lub niezakwalifikowaniu prac na wystawę wszyscy uczestnicy zostaną powiadomieni listownie.

d. Uroczyste ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi na wernisażu Biennale w olsztyńskim BWA. O terminie wernisażu wszyscy uczestnicy zostaną powiadomieni listownie. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w mediach po otwarciu wystawy.

e. Do Biennale zostanie wydany katalog. Każdy uczestnik zakwalifikowany na wystawę otrzyma bezpłatnie po jednym egzemplarzu.

f. Organizatorzy wyznaczą kuratora, który będzie odpowiedzialny za przygotowanie wystawy i jej prezentację w mediach.

g. Po zakończeniu wystawy prace będzie można odebrać z BWA w przeciągu miesiąca. Prace nieodebrane w tym terminie przechodzą na własność organizatorów i będą przeznaczane na aukcję zasilającą fundusz ZPAP. O terminie aukcji zainteresowani zostaną powiadomieni listownie.

h. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnego publikowania dostarczonych prac w celu promowania biennale.

i. Za szkody powstałe w transporcie prac organizatorzy nie biorą odpowiedzialności.

j. Wszelkich informacji w sprawach dotyczących Biennale udziela:

codziennie: Biuro Wystaw Artystycznych
al. Marszałka J. Piłsudskiego 38, 10-450 Olsztyn
tel. (0-89) 533 51 08 i 527 94 66

oraz we wtorki i czwartki od 9.00 do 13.00:
Zarząd Okręgu ZPAP w Olsztynie
ul. Zamkowa 2a, 10-074 Olsztyn
tel. (0-89) 527 31 77

Patronat medialny:
Radio Olsztyn S. A.

Terminy:

1.12.2000 – zakończenie przyjmowania prac
styczeń 2001 – posiedzenie jury
1.02.2001 – otwarcie Biennale i ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród

MANIFEST KAPITALISTYCZNY

Firmy prywatne to dziś:

75% Produktu Krajowego Brutto

70% wszystkich pracowników

79% eksportu

Prywatna przedsiębiorczość stała się podstawą rozwoju Polski i pomyślności nas, Polaków – pracodawców i pracowników. To ogromny sukces wszystkich, którzy stworzyli swoje firmy, najczęściej od podstaw, własną pracowitością i twardym uporem. To sukces tych, którzy w ich firmach wydajnie pracują.

Reguły wolnego rynku wciąż jednak nie są w pełni akceptowane, zarówno przez społeczeństwo, jak i polityków. Bez zrozumienia, iż źródłem rozwoju firm jest zysk, nie uda się spełnić najszczytniejszych nawet celów społecznych. Klótnie o pieniądze z budżetu nie zastąpią wzrostu gospodarczego. Opowiadamy się za tworzeniem nowych miejsc pracy i nowych szans na osobiste powodzenie, a nie za dzieleniem biedy.

Nie da się politycznymi deklaracjami zmusić przedsiębiorców, by rozwijali swoje firmy, by płacili wyższe podatki, by tworzyli miejsca pracy, by zwiększali eksport czy inwestowali. Podstawowym kryterium takich działań jest ich opłacalność.

Jako przedsiębiorcy i pracodawcy oczekujemy od władz państwowych i samorządowych tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi firm: zapewnienia równowagi makroekonomicznej, przestrzegania dyscypliny budżetowej i zaniechania obietnic bez pokrycia.

Obowiązkiem parlamentu i rządu jest tak poprawić polskie prawo, żeby nasze firmy i produkty były konkurencyjne. Wykorzystajmy nowe szanse, jakie przyniesie szybkie przystąpienie do Unii Europejskiej.

DOMAGAMY SIĘ:

- niższej, jednolitej stawki podatkowej, byśmy mieli z czego inwestować w nasze przedsiębiorstwa
- niższych kosztów pracy, w tym składki ZUS, byśmy mogli bezpiecznie zwiększać zatrudnienie
- ustawodawstwa kształtującego elastyczne stosunki pracy
- dostosowania gwarancji socjalnych do wymogów rynku
- stabilnego, spójnego i twardo egzekwowanego prawa, niezależnego od samowoli urzędników, które ukróci korupcję
- służebności urzędów i instytucji wobec przedsiębiorców
- równych praw i obowiązków dla firm prywatnych i państwowych
- równych praw dla organizacji pracodawców i związków zawodowych

Ogłaszamy ten Manifest w poczuciu odpowiedzialności za los naszych firm i za naszych pracowników. Przedsiębiorcy! Wykorzystajmy niepowtarzalną szansę na rozwój gospodarczy i społeczny naszego kraju.

Kapitaliści XXI wieku, łączcie się!

Dla Andrzeja Samulowskiego

Kolorowy
Świat Andrzeja
Zamknięty
W magicznej
Liczbie
Sześćdziesiąt
I sześć...
Więcej jest
Pejzaży
Bez
Zagranicznych
Wojaży
Bez
Artystycznych
Pobytów
Zda się
Przez
Miedzę
Tylko
O różnych
Porach
Roku
Nieomal że
Na wyciągnięcie
Ręki
Pejzaże, pejzaże, pejzaże
Prawie
Baśniowe
Przetworzone
I w mózgu
I oku
Artysty
Co nie zważając
Na srebrzyste
Włosy
Młodzieńczą
Radosną
Twórczość
Ukazując.
Zielono
Ci
I kolorowo
Andrzeju.

Marzec 2000

Rysunki Hieronima

Lotnym
Piórkiem
Zostawia
Ślad
Ulotny
Na papierze
Co nietrwiałym
Jest
Dokumentem
Czasu.
Najchętniej
Niszczy
Go
Ogień
I woda.
A jednak...?
W teczkach
Albumach
Zeszytach
Luźnych
Kartkach
Przetrwał
Lata...
Kreska
Co początek
Ma w oku
Potem
Z mózgu
Spływa
I ręki
Koniuszkiem
Piórka
Czy pędzelka
Od lat
Tworzy
Ślad
Znajomy
Obcy
Innym
Twórcom.

Czerwiec 2000

Regina Koczan-Snarska

1 lipca 2000 roku w Galerii Ośrodka Kultury w Kungsbacka (Szwecja) otwarto uroczyste wystawę „Kontakt direct” będącą drugą częścią szwedzko-polskiego projektu artystycznego, którego autorką jest Kamil A. Lukaszewicz, artystka pochodzenia polskiego mieszkająca w Szwecji. Na wystawie pokazano 30 prac podwójnego autorstwa, powstałych jako efekt wspólnej pracy szwedzko-polskich par artystycznych – prace te były już prezentowane w olsztyńskim BWA w grudniu 1999 roku.

Uczestnikami projektu są pary: Lilian Bartholdson i Adam Kurlowicz, Tommy Carlsson i Maria Łożek-Kwiatkowska, Petra Danielsson i Andrzej Samulowski, Jonas Ellborg i Joanna Milewicz, Anette Ericson i Tadeusz Brzeski, Agneta Göthesson i Mirosława Smerek-Bielecka, Lars Hallberg i Eugeniusz Kwiatkowski, Anette Johanson i Jerzy Bielecki, Inger Noah Ljunberg i Piotr Obarek, Ockie Nidsjö i Wiesław Wachowski, Kätie Nilsson i Izabella Janiszewska-Obarek, Jussi Raatevaara i Ewa Plichta-Lubieniecka, Magnus Reisne i Dorota Sankowska-Jajko, Hardy Strid i Julita Wiench, Kerstin Trollberg i Michał Sawaniuk.

Poniżej publikujemy impresję słowno-fotograficzną powstałą w trakcie wizyty grupy olsztyńskich artystów na wernisażu wystawy.

Kontakt direkt 2000 Svenska – Polska

Dzień pierwszy

Godz. 16:07

Stolica jednego z regionów w północnej Polsce. Ulice wypełnia zgietk, lawina pojazdów. Rytm wielkiego miasta.

Wytworna limuzyna marki „Tico” koloru szlachetnej zieleni, zdecydowanym manewrem odbiła w lewo. Dyskretnie parkuje. W umówionym miejscu widać sylwetkę człowieka z podręcznym bagażem. Wszystko zgodnie z planem. Wiadomo zawodowcy. Proste gesty powitania i ruszają w nieznaną.

Godz. 21:01

Na pokładzie jednostki pływającej „Stena Line” opuszczamy granice kraju zanurzając się w gęstą czerni nocy.

Dzień drugi

Godz. 06:00

Obudzeni dyskretną muzyką, z okien kajuety zobaczyliśmy Drugi Brzeg Bałtyku. To już

Szwecja. Teraz wstęga szos z Karlskrony do Halmstad. Świetne nastroje (nas pięcioro) w przestronnym wnętrzu pojazdu. Klimatyzacja działa, bufet też.

Godz. 16:17

To już Halmstad. Bajkowy domek Kamili. Wpadamy w ciepłe ramiona Agnety Göthesson – wiadomo rzeźbiarka. Gorące powitania.

Godz. 16:48

Kamila – gospodyni zapoznaje nas z atrakcjami programu pobytu.

Godz. 18:00

W tutejszym muzeum spotykamy grupę przyjaciół artystów, z którymi delectujemy się sztuką najwybitniejszych współczesnych tego świata.

Godz. 21:01

Wieczorem niekończące się rozmowy, dyskusje, zdjęcia, katalogi, gesty i tańce. Wszystko, co pozwala wzbogacić nasze umiejętności porozumiewania się słowem, ruchem, wyszukаныmi potrawami i wspianą atmosferą przy muzyce i świecach.

Dzień trzeci

Godz. 10:14

Doskonale zorganizowana grupa przyjaciół zaprasza nas na wycieczkę do miejscowości Kungsbacka. Tuż obok Göteborga. Rusza karawana samochodów. Jedziemy wśród zieleni pól i lasów, przez nadmorskie kurorty w stronę północy.

Godz. 12:00

Kungsbacka-Välkommen. Kontakt Direct – wariant szwedzki. Oryginalna ekspozycja. Witają nas artyści, miejscowe władze, liczni tubylcy. Odnajdujemy swoje artystyczne pary, tak jak w Olsztynie. Teraz po sympatycznym bankiecie, oficjalne otwarcie wystawy. 15 szwedzkich, 15 polskich artystów. Wita nas prezes Związku Powiatów w Halland pan Roger Larsson, oraz Jan Stenfeld z Wydziału Kultury i intendent wystawy Hanna Eklöf.

Po oficjalnych wystąpieniach inicjatorka tych spotkań Kamil A. Lukaszewicz porywa wszystkich do tańca w rytm skocznej muzyki. Błyskają reporterskie flesze. Wywiady do miejscowej prasy z artystami obu krajów oraz z naszym prezesem Markiem Kłosem. W gazetach ukazują się fotosy artystów w grupach oraz roztańczonej Joanny Milewicz i Inger Noah Ljunberg na tle obrazów Anette Ericson i Tadeusza Brzeskiego.

Zegna nas uroczą Hanna Eklöf, szefowa centrum, wręczając sympatyczne upominki.

Wracamy nadmorską promenadą przez Haverdal.

Godz. 19:00

Wystawny bankiet w ogrodach rezydencji Kamili. Pod białym namiotem, przy muzyce i w otoczeniu rozsianszych wśród zieleni świec, nieustannie toasty i degustacje z królewskiego stołu. Jest gwarno, tłoczno i same wybitne nazwiska.

Na parkiecie królowała Inger z tajemniczym Taduće, co zaczęło się udzielać innym. Ewa Plichta-Lubieniecka toczyła poważne dysputy z Jussi Raatewaara, zaś Hardy Strid usiłował porozumieć się z Mirosławą Smerek-Bielecką, w czym delikatnie pomagała wszechobecna Kamila. W tym ekskluzywnym towarzystwie lansowano również język francuski i włoski wspominając podróże artystyczne śladami historii sztuki.

Do dziś historycy nie potrafią dokładnie ustalić, o której ostatni goście opuścili gościnne progi.

Dzień czwarty**Godz. 08:59**

Zajęcia własne. Część męska ekipy po wspólnych ustaleniach z damami, udaje się na wyprawę za morze do sąsiedniej Danii zwiedzając bardzo aktywnie Copenhagen, aż do ostatniej klatki filmowej. Co kończy się ryzykownie. Ostatni prom już dawno odplynął. Przypadkowym wodnym autostopem docierają do jakiegoś portu w Szwecji. Część damska wybrała inny wariant kulturalny.

Dzień piąty**Godz. 10:19**

Przygotowania do wyjazdu.

Godz. 11:21

Rozpoczęcie obrad na temat kontynuacji projektu artystycznego Kontakt Direkt. Nowe propozycje prezentuje Kamil A. Lukaszewicz.

Godz. 14:00

Pora rozstania. Przejazd ulicami Halmstad. Pilotuje nas Kamil A. Lukaszewicz aż do autostrady.

Godz. 21:00

Opuszczamy gościnną Szwecję.

Godz. 02:26

Na tle ciemnej tafli uśpionego morza na niebie zawieszona gigantyczna chmura podświetlona drgającym światłem. Na górnym pokładzie sylwetki postaci wpatrzonych w ten drugi brzeg.

Dzień szósty**Godz. 07:30**

Gdynia. Poranek. Kierunek Olsztyn. Załoga w komplecie.

Godz. 13:09

Jesteśmy na miejscu. Niestety, nie wita nas

orkiestra, władze też nie powiadomione o powrocie artystów. Wielka misja zakończona.

P. S. Wszelkie zdarzenia i osoby występujące w tekście są autentyczne.

Napisał: Taduće T. Brzeski

Kontakt direkt 2000 Sweden-Poland

The first day**4: 07 PM**

The capital of one of the Northern Poland's regions. Streets full of tumult, an avalanche of vehicles. The big city rhythm. A distinguished nobly green „Tico” limousine, turns left in a very unhesitating way. It parks with discretion. At the earlier arranged place there is a silhouette of a man carrying a hand luggage. Everything goes according to the plan. Undoubtedly professionals. Simple welcoming gesture. Now they are starting their mystery trip.

9: 01 PM

Standing on the board of the Stena Line's ship we are leaving the country to sink in the thick sable of the night.

The second day**6: 00 PM**

Woken up by the sounds of a discreetly floating music we looked through the illuminator to see the Second Shore of the Baltic Sea. That is Sweden. Then – a stripe of a road from Karlskrona to Halmstad.

Wonderful moods (five of us) in the spacious interior of the vehicle. Air conditioner works, snack-bar also.

4: 17 PM

We are in Halmstad. Kamil's fairyland house. We are running into warm arms of Agneta Gothersson – she is a sculptor. A hearty welcome.

4: 48 PM

Kamila – the hostess tells us about the attractions provided by the plan of our visit

6: 00 PM

In the local museum we meet a group of artists – our friends. Together we feast upon the art of the most eminent creators of the present days.

9: 01 PM

In the evening – endless conversations, discussions, pictures, prospects, gesture and dancing. Everything that lets us enrich our capability of communicating by words, mo-

tions, distinguished dishes and the wonderful atmosphere, with music and candlelight.

The third day**10: 14 AM**

Perfectly organised group of our friends invites us for a trip to a town named Kungsbacka. It is near Goteborg. The caravan of cars moves on. We are driving among the green colour of fields and forests, through the seaside resorts, heading North.

12: 00 AM

Kungsbacka-Valkommen. Kontakt Direct – the Swedish variant. The original exposition. We are greeted by the artists, the local authorities, many natives. We recover our artistic partners, just like in Olsztyn. Then, after a nice banquet, the official opening. 15 of the Swedish artists, 15 of the Polish ones.

We are greeted by the President of the Union of the Districts in Halland, Mr Roger Larsson, Jan Stenfeld from the Culture Department and the commissioner of the exhibition – Mrs. Hanna Eklof.

After the official pronouncements, the initiator of the meeting, Kamil A. Lukaszewicz takes us to dance in the rhythm of some lively music. The reporters' photo-lamps flashing. Interviews with the artists from both countries and with our president, Marek Kłos – for the local press. In the newspapers – photos of the artists divided in groups, Joanna Milewicz and Inger Noah Ljuhberg dancing against a background of the pictures by Anette Ericson and Tadeusz Brzeski.

Charming Hanna Eklof, the boss of the centre, takes our departure, handling us some nice souvenirs.

We are coming back home on the seaside promenade, through Haverdal.

7: 00 PM

A gorgeous banquet in the garden of Kamil's mansion. Under a white tent, listening to some music, between candles scattered among the verdure – endless toasts and tasting the dishes from the sumptuous table.

We are in a loud and crowded place; many celebrities. Inger, dancing with mysterious Taduće, becomes the queen of the dance-floor; the atmosphere spreads to the rest of the company. Ewa Plichta – Lubieniecka is discussing with Jussi Raatewaara and Hardy Stid is trying to communicate with Mirosława Smerek-Bielecka; the omnipresent Kamila is trying to help them in a very discrete way.

Among the clannish company also French and Italian languages are spoken; usually speaking of the artistic journeys tracing the history of fine arts.

Till now the historians are unable to judge at what time the guests left the hospitable mansion.

The fourth day**08: 59 AM**

Our own activities.

The male part of the team, after consulting together with the ladies, goes for an over-sea trip to Denmark. We are visiting Copenhagen in a very active way, using the whole film-reel. That ends in a very risky way. The last ferry to Sweden left the harbour a long time ago. Travelling by an „over-sea hitchhiking” we manage to reach some Swedish port.

The female part of the team chose a different cultural variant.

The fifth day**10: 19 AM**

The preparation for the departure.

11: 21 AM

The beginning of the conference on the continuation of the artistic project- Kontakt Direct. Some new proposals presented by Kamil A. Lukaszewicz.

2: 00 PM

It is time to leave. A ride through the streets of Halmstad. Kamil A. Lukaszewicz is our pilot during the whole way to the highway.

9: 00 PM

We are leaving the hearty Sweden

2: 26 AM

Against a background of the dark sheet of a sleeping sea, there is a gigantic cloud hanging in the sky and lit by a trembling light. On the higher deck — silhouettes of some people watching the shore.

The sixth day**7: 30 AM**

Gdynia. In the morning. The whole crew, on the board of a car is heading to Olsztyn.

1: 09 PM

We are back at home. Unfortunately, we are not greeted by an orchestra, even the authorities were not informed about the return of the artists. The great mission is accomplished.

PS: All the events and characters presented in the text are authentic.

Written by Taduće T. Brzeski

Translated from Polish
by Matylda Magdalena Cichoń



O gruntowaniu tektur i płyt spilśnionych.

Tadeusz Piotrowski

Parę razy po usłyszeniu mojego wykładu o gruntach uczniowie byli rozczarowani prostotą podawanych przepisów. Wynika ona z zasady często przeze mnie wspomianej, że im mniej związków w mieszaninie tym lepiej dla jej trwałości, ponieważ mniejsze są możliwości niepożądanych oddziaływań substancji na siebie. Ale w wypadku gruntów nie chodzi tylko o trzymanie się tej pożytecznej reguły. Wiele zalecanych dodatków ma zły wpływ na trwałość zaprawy.

Omówię teraz parę substancji wymienianych w przepisach. Pamiętam jak na Akademii w bardzo wąskim gronie zainteresowanych technologią pojawił się pogląd, że dodatek gliceryny ma znakomity wpływ na elastyczność gruntu. Jest to prawda, ale ta elastyczność z czasem zanika, a gliceryna twardnieje i staje się ciałem obcym w gruncie. W niektórych przepisach pojawia się rada, żeby dodać trochę miodu, również w celu zwiększenia elastyczności. Jest to błąd ponieważ miód szybko się cukruje, twardnieje, chłonie wilgoć i długo jej nie oddaje. Poza tym stanowi świetną pożywkę dla pleśni, co może mieć znaczenie gdy obraz znajdzie się w tarapatach w wilgotnym środowisku. Spotkałem się z radą żeby dodawać glinę kaolinową w celu osiągnięcia, jak to określono, jedwabistej gładkości. Jest to rada zgubna w skutkach, ponieważ glina ta puchnie pod wpływem wilgoci i rozsada grunt, a jakby tego było mało, długo ją przetrzymuje. Czytałem też o dodawaniu popiołu w celu osiągnięcia subtelnej szarości. Niestety, popiół zawiera w sobie tak drobne cząsteczki, że mogą one migrować z gruntu do warstwy farby i mieć wpływ na jej wygląd.

Zdaję sobie sprawę, że przepis na grunt, w którym byłyby wymienione jako składniki: żyłka gliceryny, trzy łyżki płynnego miodu, jedna trzecia części przesianego popiołu z cygar, brzmi o wiele atrakcyjniej i bardziej „technologicznie”, ale z wszystkich tych dodatków radzę zrezygnować. Tym bardziej że to, co dzięki nim osiągamy, możemy uzyskać inaczej. Elastyczność, co sprawdziłem wielokrotnie, daje cienkie kładzenie warstw połączone z co najmniej czterdziestominutowym mieszaniną gruntu. Gładkość uzyskujemy szlifując pierwsze przeklejenie. Szarość powłoki możemy osiągnąć dodając dokładnie zmielony i przesiany węgiel drzewny.

Tu trzeba wspomnieć, że jeżeli mamy profesjonalny pigment możemy uzyskać grunt w dowolnym kolorze. Jeżeli chcemy go wprowadzić do gruntu, to najlepiej zrobić to w połowie mieszania wlewając wodę z pigmentem. Wodę, do której wsypujemy pigment, bierzemy z części przeznaczonej do dodania do masy – jest to ta część o której wspominają wszystkie przepisy. Jeżeli byśmy tak nie postąpili i wzięli dodatkową wodę, to wtedy grunt byłby za rzadki, ponieważ oprócz jednej części wody w gruncie byłaby dodatkowa woda z namoczonego pigmentem. Pigment do wody wysypujemy przed gruntowaniem, dokładnie mieszamy i pozostawiamy na parę godzin żeby dobrze „napić się wody”. Dzięki temu równomiernie rozprowadzi się w gruncie, przez co da równą, bez smug powłokę. Jeżeli zależy nam na idealnie jednolitym, kolorowym gruncie, wtedy pigment dodajemy do obu warstw. Jeżeli nam na tym nie zależy, to robimy tak tylko z drugą warstwą. Gdy mamy zamiar uzyskać kolor delikatny, pastelowy, wtedy dodajemy mało pigmentu, jest to ilość nieistotna dla zachowania właściwych proporcji gruntu. Gdy chcemy mieć grunt o kolorze intensywnym, musimy dodać sporo pigmentu, wtedy trzeba zmniejszyć ilość kredy i bieli cynkowej o tyle, ile dodaliśmy kolorowego proszku. Jeżeli tego nie zrobimy, zaburzymy ustalone proporcje i wtedy będziemy mieli nie jedną część bieli i kredy, ale jedną część bieli i kredy plus barwiący dodatek. Nie jest to błahostka, ponieważ wtedy klej będzie musiał związać znacznie więcej proszku, co wpłynie negatywnie na jakość tego wiązania. Sprawdziłem to robiąc próbki gruntu, w których dawałem większe ilości sypekich materiałów na tą samą ilość kleju. Taki grunt podczas prób niszczących o wiele szybciej ulegał rozpadowi niż grunt, w którym zachowałem proporcje. Jest to dowód, że wypracowane przez lata stosunki ilościowe mają sens i nie są wzięte z sufitu.

Ja wolę białe grunty pokrywane kolorową imprimaturą. O imprimaturze wspomnę w odcinku o werniksie. Dzisiaj tylko napiszę, że otwiera się ogromna ilość kombinacji. Biały grunt – jedna imprimatura. Biały grunt – dwie imprimatury, jedna na drugiej. Kolorowy grunt i imprimatura, itp.

Tekturę przeklejamy najpierw klejem pięcioprocentowym. Jeżeli mamy do zagruntowania dużo tektur – a takie postępowanie jest najpraktyczniejsze – to robimy w tym celu specjalnie pięcioprocentowy klej. Przeklejamy najpierw jedną, a jak ta wyschnie, drugą stronę. Jeżeli mamy mniejszą ilość tektur, to

z zasadniczego procentowego kleju odlewamy potrzebną ilość i dodajemy do niej tyle samo ciepłej wody, ile ma ta część, przez co osłabiamy klej z dziesięciu do potrzebnych pięciu procent.

Właśnie teraz pojawia się niezwykła sytuacja, kiedy słabszy klej idzie pod mocniejszy, wbrew żelaznej regule mówiącej, że każda następna warstwa powinna być słabsza. To odstępstwo wzięło się z praktyki przeklejania desek. (Tekst o gruntowaniu desek ukaże się niedługo i będzie najciekawszym w cyklu). Ten słaby, płynny klej, może nawet być lekko ciepły, wchodzi w głąb tektury i ją uszczelnia. Dopiero na tak przygotowaną powierzchnię nakładamy warstwę właściwego dziesięcioprocentowego kleju. Teraz tektura jest gotowa do gruntowania. Co by się stało gdybyśmy wstępnie nie przekleili tektury „piątką”? „Dziesiątką” została by zassana przez tekturę. Łatwo to zobaczyć oglądając pod odpowiednim kątem tekturę od razu przeklejoną „dziesiątką” – prawie zawsze widoczne są duże łaty w tych miejscach, w których klej został wypity. Nie jest to drobna wada, ponieważ w tych miejscach tektura wyciągnie klej z położonego gruntu, przez co go w znacznym stopniu osłabi. Sprawdziłem to i przekonałem się, że rzeczywiście można w tych miejscach, pocierając je ręką, doprowadzić do zabrudzenia suchym już gruntem dłoni. Co nie może mieć miejsca, ponieważ taki sypany się grunt nie spełnia dobrze swojej roli.

Kiedy przeklejmy dwukrotnie jedną i drugą stronę tektury, możemy ją gruntować tak jak płótno. Gruntowanie z obu stron może wydać się zbędne, ale moje doświadczenie mówi mi, że tak przygotowane tektury i brystole o wiele mniej się falują, wybrzuszają i lepiej trzymają się płasko.

Jeżeli chcemy zagruntować płytę spilśnioną, to powinniśmy jej gładką, błyszczącą powierzchnię zerwać średnio grubym papierem ściernym. Nie chodzi o bardzo dokładne starcie całej powłoki, ale o jej dokładne porównanie. Trzeba to zrobić, ponieważ klej a potem grunt słabo trzyma się tej fabrycznej powierzchni. Potem przeklejamy „piątką”, „dziesiątką” i gruntujemy tak jak płótno. Tkaninę gruntowaliśmy, żeby oddzielić ją od złego wpływu oleju. Tekturę i płytę spilśnioną gruntujemy również z tego powodu. Ale nie jest to powód jedyny. Gruntem oddzielamy malaturę od związków chemicznych, które są w tych podobrazach. Literatura radzi gruntować odwrotną stronę płyty, tą z „bieżnikiem” i ja się z tym poglądem zgadzam. Małe zagłębienia sprawiają, że grunt lepiej się

trzyma. Jeżeli komuś wzorek na płycie nie przeszkadza, to wystarczy położenie dwóch warstw. Jeżeli chcemy mieć grunt gładki to kładziemy tyle warstw, aż „krateczka” zniknie pamiętając o tym, by każda następna warstwa kładzonego gruntu była słabsza, czyli nie zapominamy o dolewaniu po dużej tyżce wody. Najlepiej jeżeli gruntujemy od razu parę płyt. Wtedy nie ma problemu z czekaniem na położenie następnej warstwy. Kiedy kończymy ostatnią płytę, odpoczywamy parę minut, osłabiamy grunt i zaczynamy pracować nad pierwszą płytą. Drugą stronę gruntujemy następnego dnia. Spotkałem się z opinią, że gruntowanie drugiej strony płyty spilśnionej to strata czasu i pieniędzy, niestety nie jest to prawda.

Sam na płytach wiele nie malowałem ale są one ulubionym podobrazem mojego kolegi. Nie malował zbyt dużych formatów, jego obrazy miały około pięćdziesięciu centymetrów i z tymi płytami prawie nie miał kłopotów. Zaczęły się one gdy przeszedł na formaty ponad metrowe. Po paru miesiącach od namalowania płyty „tyły” dostawały „brzucha” albo „wycieczkowały”, czyli pojawiał się na odwrocie „plecak”, „węzowiały”, bądź mówiąc inaczej, „kobrowały”, czyli wyginały się esowato, „beczyły” się, czyli ich kształt zaczynał przypominać beczkę. Kolega twierdził, że te katastrofy są spowodowane obniżeniem się jakości płyt i próbował z tym walczyć przyklejając na odwrocie drewniane konstrukcje, które niestety nazywał parkietami. Niewiele to dawało, a niekiedy pojawiały się nowe kłopoty, robiła się „tazienka” albo „strop wawelski”, czyli płyta się „kaseciła”. Polegało to na tym, że przyklejone do płyty od spodu listwy odznaczały się na licu obrazu w formie regularnych prostokątów przypominających kafelki. Wreszcie kolega skorzystał z mojej rady, nie wierząc początkowo w tak proste rozwiązanie swoich kłopotów. Zaczął gruntować z dwóch stron i jego płyty uspokoiły się. Największa utrata płaskości, jaką widziałem, była widoczna na obrazie namalowanym na płycie około metra dwadzieścia. Zaszło na niej „zabaniaczenie”, ale tylko w dolnej partii, „wzdyma” była tak duża, że farba popękała i nastąpiły duże rozstępy. To wszystko spotyka szczególnie cienkie płyty, ale takie najczęściej są używane ze względu na ich mniejszą wagę. Ale i grubszym płytą zagruntowaną tylko z jednej strony zdarzają się omówione wyżej przy-
padości.

PRAWO AUTORSKIE (dokończenie)

Umowa z twórcą Prawa i obowiązki twórcy (c.d.)

8. Jeżeli nabywca autorskich praw majątkowych lub licencjodawca, który zobowiązał się do rozpowszechniania utworu nie wykona tego postanowienia w terminie, a w braku terminu, w ciągu dwóch lat od przyjęcia utworu, twórca może od umowy odstąpić lub ją wypowiedzieć i żądać odszkodowania po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu, wynoszącego co najmniej 6 miesięcy.

W przypadku braku udostępnienia utworu publiczności z winy nabywcy lub licencjodawcy, twórca może się domagać podwójnego wynagrodzenia w stosunku do określonego w umowie o rozpowszechnieniu utworu, zamiast odszkodowania. Nie ma takiej możliwości w przypadku licencji niewyłącznej (art. 57 ust. 2).

9. Twórca może odstąpić od umowy albo ją wypowiedzieć, jeżeli utwór został publicznie udostępniony w nieodpowiedniej formie lub ze zmianami, którym twórca mógłby słusznie się sprzeciwić, po uprzednim bezskutecznym wezwaniu do zaniechania naruszenia (art. 58).

10. Każda ze stron odstępując od umowy może żądać od drugiej strony zwrotu wszystkiego, co ta otrzymała z tytułu umowy (art. 59).

11. Twórca ma prawo przed udostępnieniem utworu przeprowadzić nadzór autorski. W przypadku konieczności wprowadzenia zmian ich koszty obciążają nabywcę praw lub licencji (art. 60 ust. 1). Nie przeprowadzenie nadzoru w odpowiednim terminie oznacza zgodę na rozpowszechnianie utworu (art. 60 ust. 2). Twórcy utworu plastycznego przysługuje z mocy ustawy prawo do sprawowania odpłatnego nadzoru autorskiego (art. 60 ust. 4).

12. Jeżeli umowa obejmuje sporządzenie egzemplarzy przeznaczonych do udostępnienia publiczności, twórcy należą się egzemplarze autorskie w liczbie określonej w umowie (art. 63).

13. Jeżeli zawarta umowa nie stanowi w sposób wyraźny, że dokonano przeniesienia prawa, należy przyjąć, że twórca udzielił licencji (art. 65).

14. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, a licencji udzielono na czas nieoznaczony, twórca może ją wypowiedzieć z zachowaniem terminów umownych, a w ich braku na rok naprzód, na koniec roku kalendarzowego.

Licencję udzieloną na okres dłuższy niż pięć lat uważa się po upływie tego okresu za udzieloną na czas nieoznaczony (art. 68 ust. 1 i 2).

Elementy niezbędne umowy

Elementami niezbędnymi dla prawidłowego zawarcia umowy z zakresu prawa autorskiego są:

- data i miejsce zawarcia umowy,
- dokładne oznaczenie stron umowy (imię, nazwisko, dokładna nazwa przedsiębiorstwa, spółki, adres, wymienienie osób reprezentujących strony),
- określenie jej przedmiotu – utworu stanowiącego przedmiot przenoszonych praw albo licencji,
- określenie wzajemnych obowiązków stron,
- określenie zakresu przenoszonych praw,
- określenie pól eksploatacji utworu, a także terytorium, czasu i innych danych (np. wysokości nakładu, ilości wydań),
- wynagrodzenie lub wskazanie sposobu jego ustalenia (np. procent od wartości nakładu), a także ustalenie terminu i sposobu zapłaty,
- określenie wysokości opłat za sprawowanie nadzoru autorskiego,
- ewentualnie kary umowne za niedotrzymanie terminów,
- ustalenie własności egzemplarza oryginalnego,
- termin wykonania, wydania i rozpowszechnienia dzieła,
- uprawnienia nabywcy wobec osób trzecich (w zależności od tego, czy ma miejsce przeniesienie praw majątkowych czy licencji, i ustalenie bliższych warunków w tym zakresie),
- ewentualne określenie ilości egzemplarzy autorskich,
- określenie sposobu dokonywania ewentualnych zmian w umowie,
- podpisy stron.

Ochrona praw autorskich w prawie międzynarodowym

Podstawowymi aktami prawnymi regulującymi zakres ochrony praw twórców na fo-

rum międzynarodowym są Konwencja Berneńska z 1886 r. oraz Konwencja Powszechna z 1952 r.

Polska przystąpiła do postanowień obu tych konwencji. Aby wykluczyć nieporozumienia powstające w związku z obowiązywaniem obydwu konwencji jednocześnie, ustalono, że gdy dwa państwa należą do obydwu konwencji, zastosowanie mają przepisy Konwencji Berneńskiej. W przypadku wystąpienia państwa z Konwencji Berneńskiej po 1951 r., utwory twórców tego państwa nie mogą korzystać z ochrony Konwencji Powszechniej na terenie innego państwa należącego do państwa Konwencji Berneńskiej. Państwa Konwencji Berneńskiej nie uznają zatem na swoim obszarze zasad ochrony wynikających z konwencji powszechnej.

Praktyczną konsekwencją tej regulacji jest dla polskich twórców fakt, iż konwencję powszechną stosować będziemy w stosunkach z kilkoma państwami amerykańskimi i afrykańskimi oraz krajami byłego Związku Radzieckiego. Zresztą z byłym Związkiem Radzieckim mamy zawarte dwustronne porozumienie regulujące cały obrót w zakresie prawa autorskiego.

Konwencja Berneńska

Polska ratyfikowała tekst paryski Konwencji Berneńskiej i ten tekst jest dla nas obowiązujący (od lipca 1994 r.)

Naczelną zasadą konwencji jest zasada asymilacji polegająca na udzieleniu takiej samej ochrony utworom chronionym przez konwencję, jak utworom stworzonym przez twórców „własnych” danego kraju. Konwencja chroni wszystkie dzieła, bez konieczności dopełnienia jakichkolwiek wymogów formalnych, nawet gdyby żądały tego regulacje krajowe, wymagające jednak ich utrwalenia w formie materialnej.

Przedmiotem ochrony są: dzieła literackie, naukowe i artystyczne. Konwencja nie podaje definicji dzieła, lecz przykładowe wyliczenie utworów. I tak są to: książki, broszury i inne pisma, odczyty, przemówienia, kazania i inne dzieła tego samego rodzaju, dzieła dramatyczne i dramatyczno-muzyczne, dzieła choreograficzne i pantomimy, utwory muzyczne, utwory rysunkowe, malarskie, architektoniczne, rzeźby, utwory rytmiczne i litograficzne, ilustracje, mapy geograficzne, plany, szkice i wyroby plastyczne dotyczące geografii, typografii, architektury lub nauk,

a także utwory fotograficzne.

Zakres ochrony obejmuje zarówno majątkowe prawa autorskie, jak i prawa osobiste. Ochrona praw osobistych przysługuje twórcy niezależnie od istnienia autorskich praw majątkowych. Na prawa osobiste składają się: prawo dochodzenia autorstwa utworu, prawo sprzeciwiania się wszelkiemu zniekształceniu, okaleczeniu lub innej zmianie utworu, która mogłaby przynieść ujemę jego godności lub dobrej sławie. Na utworze należy wskazać nazwisko autora.

Czas ochrony praw autorskich trwa przez okres życia autora i pięćdziesiąt lat po jego śmierci. Zasada ta doznaje ograniczenia w przypadku skrócenia okresu ochrony praw twórcy w kraju, z którego utwór pochodzi. Ochrony międzynarodowej w odniesieniu do czasu trwania praw autorskich można zatem żądać w takim zakresie, w jakim daje ją prawo kraju twórcy. Wobec takiego zapisu w Polsce pod rządami starej ustawy obowiązywał 25-letni okres ochrony, a obecnie wynosi on 50 lat.

Wśród praw twórców konwencja wymienia prawo do decydowania o przystosowaniu utworu, o jego odtworzeniu i o publicznym przedstawieniu, o aranżacji i innych przeróbkach oraz o wprowadzeniu do obrotu.

Konwencja Powszechna

Polska przystąpiła do tej konwencji w 1976 r.

Przedmiot i zakres ochrony nie zostały ujęte w formie definicji. Konwencja chroni utwory literackie, naukowe i artystyczne takie jak: „dzieła pisane, utwory muzyczne, dramatyczne i filmowe, dzieła malarskie, graficzne i rzeźby.”

Konwencja chroni utwory opublikowane i nie opublikowane obywateli państw-sygnatariuszy oraz utwory opublikowane po raz pierwszy na terenie danego państwa, bez względu na status prawny autora.

Nota copyrightowa to formuła zapisana w konwencji, mająca na celu ujednoczenie zasad niezbędnych do uzyskania ochrony przez twórcę. Jeżeli jedno z państw, członków konwencji, wymaga jako warunku ochrony praw autorskich spełnienia takich

formalności jak: zdeponowanie, zarejestrowanie, zastrzeżenie, poświadczenie notarialne, uiszczenie opłat, wytworzenie lub opublikowanie na terytorium własnego kraju, to zgodnie z konwencją zastrzeżenie to uważa się za spełnione dla każdego dzieła chronionego w myśl konwencji, jeżeli to dzieło zostało opublikowane poza terytorium państwa, i jeśli autorem nie jest jego obywatel oraz jeżeli od pierwszej publikacji tego dzieła, wydanego z upoważnienia autora, zostało ono opatrzone symbolem © oraz nazwą podmiotu prawa autorskiego i wskazaniem roku pierwszej publikacji.

Symbol, nazwa i rok powinny być zamieszczone w sposób i w miejscu wskazującym wyraźnie zastrzeżenie praw autorskich. Wskazane wyżej warunki nie zwalniają od konieczności spełnienia innych wymogów formalnych w razie dochodzenia ochrony konwencyjnej przed sądem.

Zatem zasadnicza formuła noty copyrigh-towej winna składać się z litery „c” w kółku (zawsze w alfabecie tacińskim), imienia i nazwiska lub nazwy podmiotu praw autorskich oraz roku pierwszej publikacji, np.:

- © Jan Kowalski 1996
lub
- © Wydawnictwo X Warszawa
- © Copyright by Jan Kowalski
- © Copyright by Wydawnictwo X Warszawa 1999.

Przyjęto, iż miejscem umieszczenia noty jest sąsiedztwo tytułu, margines plakatu, podpis obrazu lub widoczne miejsce na odwrocie.

Czas ochrony praw autorskich, zgodnie z przepisami wynosi 25 lat i jest liczony od śmierci autora lub od daty pierwszej publikacji utworu, w zależności od rozwiązania przyjętego w prawie wewnętrznym państwa-sygnatariusza konwencji, na terenie którego żąda się ochrony. Czas trwania ochrony utworów fotograficznych i dzieł sztuki stosowanej nie może być krótszy niż dziesięć lat i liczy się od pierwszej publikacji.

Ochrona praw twórcy to przede wszystkim ochrona praw majątkowych. Konwencja nie zajmuje się prawami osobistymi. Do praw majątkowych konwencja zalicza prawo do decydowania o reprodukcji, w jakiegokolwiek technice, wyłączne prawo do decydowania o wykonaniu publicznym i o rozpowszechnieniu utworu drogą radiową czy telewizyjną oraz o publikacji.

Organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi

Organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi jest stowarzyszenie zrzeszające twórców, artystów wykonawców, producentów lub organizację radiowe i telewizyjne, którego statutowym celem jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych mu praw autorskich lub pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy i które uzyskało zezwolenie Ministra Kultury i Sztuki na podjęcie działań zastrzeżonych w ustawie o prawie autorskim dla takiej organizacji (art. 104). Związek Polskich Artystów Plastyków decyzjami MKiS z dnia 1 lutego 1995 r. i 14 kwietnia 1995 r. (Obwieszczenie MKiS opublikowane w Monitorze Polskim nr 39 z dnia 11 sierpnia 1995 r. pod pozycją nr 472.) otrzymał zezwolenie na:

1. zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi do utworów plastycznych na następujących polach eksploatacji:

- zwielokrotnienie jakiegokolwiek techniką,
- wprowadzenie do obrotu,
- wprowadzenie do pamięci komputera,
- wystawienie,
- najem,
- dzierżawa.

2. pobieranie na rzecz twórców i ich spadkobierców wynagrodzenia w wysokości 5% od ceny dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworów plastycznych.

(przedruk: „Podstawowe pojęcia dotyczące funkcjonowania nowego prawa autorskiego” ZPAP APA Warszawa 1999)

Pelnen tekst Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych można znaleźć w Dzienniku Ustaw RP nr. 24 z dnia 23 lutego 1994 roku, poz. 83.

Malarstwo czy ilustracja?...

*Surowe, kamienne mury Galerii ZPAP z jęgotycką architekturą wybrała **Julita Wiench** jako miejsce do przedstawienia swojej indywidualnej wystawy zatytułowanej: „Malarstwo czy ilustracja?...” której wernisaż odbył się 27 maja 2000 roku, a na której Autorka zaprezentowała ponad 40 prac.*

Artystka ukończyła PWSSP w Gdańsku, gdzie studiowała na Wydziale Malarstwa i Grafiki. Obecnie jej dorobek artystyczny jest już bogaty, szczególnie w dziedzinie malarstwa i ilustracji. Na wystawie przedstawiła prace pochodzące z różnych okresów jej twórczości, reprezentujące kilka odmiennych nurtów plastycznego myślenia.

W jednym z nich nawiązuje do plakatu. Jest to seria prac przedstawiających hiszpańską corridę. Ciekawie opracowane, śmiałe i pełne dynamizmu kompozycje oparte są na żywych kontrastach kolorystycznych. Również linia odgrywa tu ważną rolę, stanowiąc niezbędny element plastyczny.

Inna seria, to portrety, w których odczuwa się duży ładunek emocjonalnej ekspresji, uzyskanej przez dynamiczną kolorystykę, deformację i uproszczenie. Wydaje się, że przedstawione postacie pochodzą z różnych kręgów kulturowych, np. punk, czy kobieta o egzotycznych rysach, przypominająca malarstwo Paula Gaugiuna. Artystka przyznaje, że z tą serią obrazów jest związana emocjonalnie najbardziej.

Żywy kolor odgrywa również dużą rolę w serii ilustracji do opowiadań na temat nocnego życia w wielkim mieście. Charakteryzuje je najczęściej samotność, anonimowość, obcość otoczenia i brak sensu własnego istnienia.

Żywiołowy temperament artystki zostaje trochę przytłumiony w pracach przedstawiających akt kobiecy. Cykl aktów kobiecych utrwalonych w kamieniu, to jakby echa nawiązywania do sztuki egipskiej. Kobieta przybiera postać symbolu ponadczasowego, transcendentnego i w ten sposób staje się nieśmiertelna. Nawiązuje do mitów na temat roli kobiety, czczonej we wszystkich dawnych kulturach. Czasami kobiecy kształt wylania się lekko, pozbawiony ciągłego konturu, wśród innych lotnych form wplątanych w abstrakcyjną strukturę. Linia tam jest delikatna i kaligrafująca.

Joanna Rostańska

Pejzaże na uniwersytecie

W Galerii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w dniach od 27 maja do 14 czerwca 2000 roku można było oglądać wystawę prac **Wioletty Jaskólskiej**.

Autorka zaprezentowała na niej 29 prac – 17 prac malarskich w technice akrylowej oraz 12 rysunków. Prace miały duże formaty – od 110x170 do 130x190 cm.

Temat podejmowany w pracach to pejzaż, głównie architektoniczny. Widać w obrazach znajome motywy architektury Lidzbarka Warmińskiego i jego okolic.

Wyraźnie daje się zauważyć, że artystka w swoich obrazach czerpie z natury, to rozumiała, zważywszy na temat prac.

Jeżeli chodzi o kolorystykę prac – jest ona ściszona, zawężona do szarości, czerni i bieli, umbry, brązów i błękitów. Są to barwy, które trafnie przedstawiają ulubione pory roku artystki – późną jesień, zimę, wczesną wiosnę.

Wioletta Jaskólska pracuje w Katedrze Malarstwa i Rysunku UMW w Olsztynie na stanowisku asystenta i wystawa ta zorganizowana była w celu otwarcia przewodu I stopnia.

Na styku ziemi i nieba

Od 31 maja do połowy czerwca można było oglądać w Galerii SSK „Pojezierze” wystawę malarstwa **Tadeusza Brzeskiego** zatytułowaną „Góry piękne, góry okrutne”.

Autor pokazał na niej około 20 olejnych obrazów, które, jak sam powiedział, są efektem jego zafascynowania groźnym pięknem alpejskiego krajobrazu, który zna tak dobrze, bo wielokrotnie uczestniczył w wysokogórskich wyprawach, ale które ciągle zaskakują go bogactwem form i wyrafinowaniem kolorów.

W monodramie, który powstał specjalnie na okoliczność otwarcia tej wystawy, Tadeusz Brzeski napisał:

„Jest jakaś harmonia w kontrastach cieni i światła, i jakaś szczęśliwa równowaga mas śniegu i skał. Nigdy nie widziałem czegoś podobnego. Byłoby to najpiękniejszy zakątek ziemi, gdyby nie dochodzące wspomnienia o tych, co tu pozostali. Ludzie odchodzą w samym środku życia, w blasku słońca. Pełnej iluminacji – tam, na górze.

Trudne do osiągnięcia śnieżne wyzwanie. Biel kolor magiczny, kolor ciszy, tajemnicy, nieskończoności, a może ucieczki."

Monodram ten wykonał podczas werniszu aktor Roman Maciejewski.

Oczekiwanie na lato

"Nie maluj zbyt dużo z natury. Sztuka jest abstrakcją. Wydobądź tę abstrakcję z natury, kiedy ją kontemplujesz i myśl więcej o kreacji, niż o naturze."

Paul Gauguin

Izabella Janiszewska-Obarek wystawiła swoją pracę olejną „Oczekiwanie na lato” w Galerii Jednego Obrazu na olsztyńskim Zamku.

Pogodny, nastrojowy, na granicy abstrakcji obraz jest poetycką metaforą, która nawiązuje do aluzyjnej tęsknoty za latem, za radością tego okresu. Lato, to czas na wypoczynek, słońce, pogoda, nadzieja na spotkanie z przyjaciółmi. Wernisaż tej wystawy, który odbył się 6 czerwca 2000 roku, wypełniła muzyka skomponowana przez Krzesimira Dębskiego – spokojny i nostalgiczny utwór delikatnymi tonami podkreślał ten nastrój oczekiwania.

Izabella Janiszewska-Obarek jest absolwentką ASP w Warszawie, dwa razy została nagrodzona za swoje malarstwo w Konkursie o Medal Prezydenta Miasta Olsztyna. Prace jej znajdują się w zbiorach BWA, Muzeum Warmii i Mazur oraz w Muzeum w Lidzbarku Warmińskim.

Joanna Rostańska

Pejzaże w „Pojezierzu”

Od 16 czerwca do 25 lipca 2000 roku można było obejrzeć w Galerii SSK „Pojezierze” wystawę prac **Zofii Hermanowicz**, mieszkającej na stałe w Warszawie, ale doskonale znanej i pamiętanej w Olsztynie, gdzie mieszkała i pracowała od końca lat 40-tych do roku 1968.

Artystka pokazała na wystawie 16 prac wykonanych piórkami, kolorowymi ołówkami i tuszem, których głównym tematem jest pejzaż.

Hieronim Skurpski w wypowiedzi, którą spisała Anna Kochanowska, tak nakreślił sylwetkę Autorki wystawy:

Na początku roku 1948 była nas w Olsztynie trójka artystów: Janina Zielińska, Jan Ilkiewicz i ja. Potem spłynął nam uroczy pta-

szek z zagranicznego chowu Zofia Hermanowicz. Kończyła studia w Paryżu, przyjechała z Francji, a któż z nas mógł wtedy marzyć o takich podróżach! Paryż był przecież ciągle miłym w świecie malarstwu. I oto nasze małe środowisko zasiłowała osoba, która tam studiowała, знаła galerie, wystawy, ludzi...

Wniosła ze sobą coś nowego do Olsztyna, właściwie przyczyniła się walenie do stworzenia środowiska. Była ogromnie aktywna, pełna temperamentu i pomysłów. Myślę, że jej udział w środowisku jest do dzisiaj niedoceniany. A to jej dynamizm przyczynił się do wielu naszych poczynań. Zajęła się grafiką, dużo rysowała. Włączyła się bardzo aktywnie w nurt życia artystycznego, w organizację pierwszych plenerów. Po pejzażu francuskim przyswajała sobie na tych plenerach pejzaż olsztyński. Z jej inicjatywy wydano pocztówki z krajobrazami olsztyńskimi. Pracowała jako grafik w Wydawnictwie „Pojezierze”, które wydało „Pejzaż Warmii i Mazur” (w 1958 roku dwa wydania). Sprzedawano też te odbitki już oprawione, ozdobiono nimi niejedno biuro w Olsztynie.

W okresie socrealizmu pejzaż był tym gatunkiem, który był poza „ideologią”. Przybywający tu plastycy byli świadomi, że pejzaż ten należy opracować poprzez wyobraźnię artysty. A już i w kraju interesowano się pejzażem Mazur. Pejzaż uprawialiśmy wszyscy. Pamiętam z tych pierwszych wydań piękną „Uliczkę” Juliana Dadleza. Nurt pejzażowy był bardzo istotny w plastyce olsztyńskiej.

Chciałbym podkreślić, że należy ona do tych pionierskich heroicznych czasów początków życia artystycznego w Olsztynie. I ma duże zasługi. Przywiozła ze sobą swój dorobek z Francji i nadal tam jeździła przywożąc wieści z „wielkiego artystycznego świata”, katalogi, pisma i własne spostrzeżenia.

W roku 1957 mieliśmy wspólnie z nią wystawę. Oto co we wstępie napisała Zofia Hermanowicz:

„Twarze i sceny, fragmenty architektury, światła i barwy - oto urywki wrażeń z podróży po pięknej Francji i wzorowej Szwajcarii. Prace które wystawiam, nie powstały w pracowni, nie są więc wykonanymi kompozycjami, robiłam prawie wszystkie wśród zgiełku i tempa ulicy, tłumy, zbiorowiska ludzi. Są więc raczej wynikiem patrzenia niż długiego myślenia. Chciałam, by były dla widza częścią moich wrażeń.”

W moich wspomnieniach z tamtych lat pozostała Zofia Hermanowicz jako młoda

kobieta, ładna, sympatyczna, otwarta, inteligentna, wesoła, dowcipna i z temperamentem. Dzięki tym wszystkim zaletom odegrała wielką rolę w środowisku i jej decyzję o przeniesieniu się do Warszawy przyłączyliśmy z żalem.”

Powracające fale uczuć

Rysunek jest najstarszą formą wypowiedzi artystycznej, znaną od czasów prehistorii. W naszych czasach jest on już autonomiczną dziedziną sztuki, lecz niejednokrotnie służy też jako faza wstępna przy opracowaniu obrazu, plakatu, a szczególnie stanowi niepodważalną podstawę dla rzeźby. Rzeźbiarka **Zofia Topczewska-Hudyka** nie ma o tym najmniejszej wątpliwości. Kocha rysunek i uważa, że rysować lub szkicować należy codziennie. Z rysunkiem jest tak, jak z muzyką – trzeba ciągle ćwiczyć, aby nie wyjść z wprawy. Artystka bardzo lubi szkicować zwierzęta, które przeważnie są w ruchu i ruch ten nielato jest uchwycić.

Na wystawie, która otwarta została w olsztyńskiej Galerii ZPAP w dniu 23 czerwca 2000 roku, większość, to właśnie rysunki. Wykonane są one piórkami, kredką i ołówkiem; są czarno-białe, w szarościach i sepiach, i niektóre są kolorowe. Wszystkie prace są bardzo ekspresyjne, w większości portrety osób o smutnych lub przestraszonych oczach. Mówi się, że oczy są zwierciadłem duszy i nietrudno jest w tych rysunkach odczytać tragizm. Nie są to portrety osób, które pozowały, aby artystka mogła odtworzyć jak najlepiej rysy ich twarzy i otaczające ich piękno. W rysunkach pani Zofii nie podobieństwo i nie piękno są najważniejsze. Największą siłą są tam przeżycia wewnętrzne jej i bliskich jej osób. Artystka przypatruje się ich ruchom, mimice twarzy, słucha ich opowieści, czasem robi szybkie szkice z daleka. Ale portrety wykonuje z pamięci, przedstawiając raczej wewnętrzną osobowość swojego modelu i jego stany psychiczne. Ukazane postacie, podobnie jak aktorzy na scenie, gestem lub wyrazem twarzy mówią o swych przeżyciach i uczuciach.

Również jej własne tragiczne wspomnienia z okresu dzieciństwa wycisnęły piętno na jej życiu. Jako mała dziewczynka przeżyła koszmarną Syberii i później nie kończące się wędrówki przez stopy Kazachstanu i innych, dalekich krain Wschodu. W jej rysunkach często pojawia się motyw rąk, które również tak, jak oczy mówią bardzo wiele. Patrząc na nie-

które rysunki ma się wrażenie, że to już nie twarze, nie postacie, a ich cienie lub ślady odbite są na kartce papieru. Deformacja jeszcze bardziej podkreśla tragizm sytuacji.

Pani Zofia prezentuje również kilka obrazów olejnych. Wszystkie utrzymane są w głębokich szaro-niebieskich kolorach. Przedstawiają pejzaże o dalekich horyzontach, tajemnicze i puste przestrzenie, zamglone światła ciemnego nieba. Twórczość, to świat wyobraźni, tysiąca niewiadomych, które nas chwycają lub niepokoją, nie odstawiając do końca swych tajemnic. To świat, który powstaje z marzeń, uniesień, rozczarowań i wielkich dramatycznych przeżyć.

Joanna Rostańska

„ZLEP”

Tak to z nami artystami jest. Proustowi kawałek ciętka zamoczonego w herbacie przypomniał o Combray, to wspomnienie rozpoczyna jego siedmiotomowe „W poszukiwaniu straconego czasu”. Mnie duży, brązowy papier, dany mi na projekt polsko-szwedzki, lep z muchami przypomniał.

Powstały „LEPy”, a później zachęta do zlepienia różnych moich propozycji i pokazywania ich już przez rok w różnych miejscowościach naszego województwa – od Gołdapi po Rychliki, a ostatnio w Galerii „Bakalarz” w Olsztynie.

W czerwcu pojechałem do „zLEP-em” do Galerii „K-2” w Gołdapi. Pokazałem tam po raz pierwszy drugą część trzyczęściowego projektu filmowego „Powrót z Ameryki do Ameryki”, a wystawę prac uzupełniłem pokazem w galerii i na dziedzińcu Gołdapskiego Ośrodka Kultury.

W Gołdapi byłem na plenerze w 1969 roku. Teraz zastałem miasto odmienione, chociaż tak jak na moim filmie Ameryka to ta rozpadająca się podolsztyńska Ameryka, tak w Gołdapi również zastałem martwe koszar, nad którymi bociany porobiły gniazda. Tylko, gdy skierowaliśmy kamerę w stronę koszar – natychmiast pojawił się patrol.

Przybyło drzew i ptaków, a ptaki gubią pióra. Pokaz zrobiłem o chwili obecnej i o upływającym czasie.

Wysłuchany w odgłosy padającego deszczu i oddalającej się burzy, wplatałem swoje – ja również „pomrukiwałem” przetaczając kamienie, strzepując krople wody z pędzla, ścigałem się z deszczem, gdy zraszał suchy fragment bruku. Wylewałem czarną wodę i tworzyłem strumień, który przelał się z dzie-

dzińca w bramę i dalej na ulicę Gołdapi. W tym strumieniu widziałem odbijające się twarze ludzi, którzy przysli obejrzyć pokaz i z którymi później rozmawiałem o tym, co obejrżeli.

W Gołdapi rozpoczął się cykl „zLEP-ów” bezbarwnych, robionych czystą wodą.

Wiesław Wachowski

Zamyślane malarstwo

W Galerii „Pod Czerwoną Oberżą” Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego odbył się 28 czerwca 2000 roku wernisaż wystawy malarstwa **Hieronima Skurpskiego**, na której Autor zaprezentował 25 prac powstałych w latach 1990 – 1997.

Małgorzata Jackiewicz-Garniec, w wydawnictwie towarzyszącym wystawie, napisała: „Lata dziewięćdziesiąte to okres bardzo twórczy w malarstwie Hieronima Skurpskiego, zmienia się trochę kolorystyka prac na bardziej stonowaną, operującą niuansami barw. Tematyka prac zamyka się w scenach figuralnych, studiach kobiet, dziewcząt. Te postaci, często zamyślane, zastygłe w pozach oczekiwania, czasem z wyciągniętymi dłońmi zdają się mówić o odwiecznych ludzkich lękach i tęsknotach. Występująca do tej pory oszczędna symbolika przedmiotów towarzyszących postaciom, w obrazach tego czasu ustępuje na rzecz rozbudowanych draperii oplatających postaci.”

Elbląską Galerię przy zorganizowaniu tej wystawy wspomagały organizacyjnie i finansowo także i olsztyńskie instytucje: Biuro Wystaw Artystycznych oraz Urząd Marszałkowski.

Złote oczy Nefretete

28 lipca 2000 roku w Galerii SSK „Pojezierze” odbył się wernisaż wystawy **Marii Szymańskiej** pt. „Egipt”.

Autorka pokazała na wystawie serię najnowszych prac powstałych jako efekt jej podróży do Egiptu, o której tak pisze we wstępie do wydawnictwa towarzyszącego tej wystawie: „Moja miłość do Egiptu zrodziła się, gdy miałam lat... osiem. Pamiętam dokładnie lekcję, której tematem był Egipt — a więc między innymi piramidy i sfinks. Na lekcji byłam bardzo skoncentrowana, co mi się nie zawsze zdarzało, bo z natury byłam bardzo żywym dzieckiem. I wtenczas właśnie posta-

nowiłam, że jak dorosnę, to muszę pojechać do Egiptu, aby zobaczyć piramidy i Sfinksa. Postanowienie moje spełniło się po 38 latach. W roku 1972 pojechałam wreszcie z wycieczką do Egiptu. Stojąc przed piramidami i Sfinksem, zamknawszy oczy, w myślach cofnęłam się do lat dziecięcych i mego postanowienia, że muszę tu być. I jestem! To była moja najwspanialsza wycieczka. Z wielkim nabożeństwem i koncentracją zwiedzałam zabytki ziemi faraonów. Przez cały czas czułam się, jakbym była o kilka, a nawet kilkanaście tysięcy lat wstecz. I te wrażenia z Egiptu mam zakodowane w pamięci i sercu, zawsze żywe. Temu wspomnieniu towarzyszy dźwięk mowy egipskiej, gwałtownej jak pustyńne wichry i gorącej jak ten klimat”

Prace malowane techniką własną Autorki, utrzymane w ciepłych, jasnych, złocistych kolorach, tak charakterystycznych dla krajoobrazu doliny Nilu i otaczających go pustyń, inspirowane są motywami ikonograficznymi kultury Starożytnego Egiptu, którą to kulturą Autorka jest zafascynowana od dawna.

Sztuka i edukacja

Od 15 września do 5 października 2000 roku można było oglądać w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Olsztynie wystawę przygotowaną przez Instytut Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, na której zaprezentowano prace 26 artystów będących pracownikami dydaktycznymi tegoż uniwersytetu: **Maji Baranowskiej, Jolanty Bentkowskiej-Hlebowicz, Wiesława Bienkuńskiego, Izydora Borysa, Tadeusza Brzeskiego, Małgorzaty Chomicz, Witosława Czerwonki, Zygmunta Drońskiego, Agnieszki Filar, Adolfa Gwozdka, Marzeny Huculak, Izabeli Janiszewskiej-Obarek, Wioletty Jaskólskiej, Janusza Kaczmarek, Violetty Kulikowskiej-Parkasiewicz, Bogusławy Makiewicz, Eugeniusza Geno Małkowskiego, Piotra Obaraka, Wojciecha Sadleya, Doroty Sankowskiej-Jajko, Michała Sawaniuka, Maji Martyny Siecińskiej, Aleksandry Simińskiej, Joanny Stasiak, Marka Szczęsnego i Stanisława Trzeszkowskiego.**

Bardzo nietypowo wernisaż został zaplanowany na datę późniejszą o ponad dwa tygodnie od dnia otwarcia wystawy, tzn. na 3 października 2000 roku, być może wprowadzając nieznaną w polskich galeriach tradycję finisażu.

Warmia przed lat

Zofia Hermanowicz, mieszkająca od 1969 roku w Warszawie, ciągle z sentymentem wraca do Olsztyna, gdzie rozpoczęła swoją artystyczną karierę. Już po raz drugi w tym roku przyjechała do nas ze swoją wystawą.

Tym razem w Centrum Polsko-Francuskim pokazała swoje prace z lat 50-ych, na których można zobaczyć rysunki i akwarele z pejzażami mazurskimi. Wystawa nosi tytuł „Moja Warmia” a jej otwarcie miało miejsce 20 września 2000 roku.

Współuczestnikiem ekspozycji w Centrum jest Pani Zofii **Mariusz Hermanowicz**, urodzony w Olsztynie, a mieszkający od 1982 roku we Francji. Swoją część ekspozycji nazwał „10 lat” i pokazał na niej serię zdjęć wykonanych w 1978 roku, na których można zobaczyć ulice i zaułki Zatorza.

„ArtBigos”

Wiesław Wachowski po raz kolejny zaprezentował swoje artystyczne poszukiwania w dziedzinie sztuki, którą określa jako „kontekstualną”. Tym razem w Galerii „Bakałarz”, mieszczącej się w siedzibie Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie, zaprezentował serię prac plastycznych z cyklu, który nazwał „Art-Bigos zlepek”.

Wernisaż wystawy odbył się 23 września 2000 roku i połączony był z projekcją filmów „2000... i kończę” oraz „Powrót z Ameryki do Ameryki”, również autorstwa Wiesława Wachowskiego.

Promocja Polski

W Centrum Polskim w Brukseli 25 września 2000 roku odbył się wernisaż wystawy polskiego malarstwa zatytułowanej „A to Polska właśnie” będącej jedną z imprez przedsięwzięcia promocyjnego „Polska 2000/2001”, któremu patronuje Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Grzeškowiak. Wystawę przygotowali wspólnymi siłami Konsul Generalny RP w Brukseli Jerzy Drożdż, Dyrektor Centrum Polskiego w Brukseli Zenon Łupina oraz Dyrektor Galerii „Pfeiffer” w Nidzicy Tadeusz Pfeiffer.

Na wystawie pokazała swoje prace 23 artystów z całej Polski, Olsztyn reprezentował **Piotr Obarek**.

WYSTAWY

Michał Baca
„Widziane z ukrycia”
Malarstwo
BWA w Olsztynie
Al. Piłsudskiego 38
31.08 – 8. 10. 2000

Marek Sułek
Malarstwo i rzeźba
NOK Galeria Pod Belką
Zamek w Nidzicy
Otwarcie: 1.09.2000

„Sztuka i edukacja”
Prezentacja artystów - dydaktyków
Instytutu Sztuk Pięknych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
BWA w Olsztynie
Al. Piłsudskiego 38
14.09 – 5. 10. 2000

Mirosława Smerek-Bielecka
Jerzy Bielecki
Malarstwo
Galerie ART PRÉSENT
Paris, 79, rue Quincampoix
16 – 29. 09. 2000

Bogusława Starzyńska, Jolanta Starzyńska, Waclaw Głodkowski
Rodzinna wystawa malarstwa
Regionalny Ośrodek Kultury
Olsztyn, ul. Parkowa 1
16.09 – 20.10.2000

Zofia Hermanowicz
Rysunek i akwarela
Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie
ul. Dąbrowszczaków 39
Otwarcie: 20.09.2000

Mariusz Hermanowicz
„10 lat”
Fotografia
Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie
ul. Dąbrowszczaków 39
Otwarcie: 20.09.2000

Małgorzata Marszałek
„Ogrody Japonii”
Wystawa fotografii
Regionalny Ośrodek Kultury
Olsztyn, ul. Parkowa 1
wrzesień – październik 2000

Wiesław Wachowski

„zLEP”
Galeria „Bakařar”
Warmińsko-Mazurska Biblioteka
Pedagogiczna,
Olsztyn, ul. Artyleryjska 1
Otwarcie: 23.09.2000

Hieronim Skurpski

„Przełom wieków”
Wystawa malarstwa
Galeria SSK „Pojezierze”
Olsztyn, ul. Okopowa 15
Otwarcie: 27.09.2000

École de Paris

Malarstwo artystów żydowskich
polskiego pochodzenia
w kolekcji Wojciecha Fibaka
BWA w Olsztynie
Al. Piłsudskiego 38
10.10 – 17. 12. 2000

Michał Sawaniuk

Wystawa malarstwa
Galeria Uniwersytetu Warmińsko-
Mazurskiego
Olsztyn, ul. Głowackiego
Otwarcie: 26.10.2000

Joanna Milewicz

„Zapatrzona w słońce”
Wystawa malarstwa
BWA w Olsztynie
Al. Piłsudskiego 38
Otwarcie: 17.11.2000

Adam Myjak

Wystawa rzeźby
Galeria „Zamek” w Reszlu
Czynna do końca października 2000

Święci warmińskich kapliczek

Wystawa rzeźby ludowej, malarstwa
i rysunku
Galeria „In spe”
Muzeum Warmii i Mazur
Olsztyn, ul. Zamkowa 2
Otwarcie: 8.11.2000

Starowieyski, Chromy, Fogtt, Biskupska, Majewski

Prezentacja dzieł polskich artystów
z Biennale w Wenecji
Galeria „Zamek” w Reszlu
Otwarcie: połowa listopada 2000

„Starowieyski. Starowieyski...”

„Trzy teatry”,
„Depozyt rodziny Starowieyskich”
Muzeum Warmii i Mazur
Olsztyn, ul. Zamkowa 2
Czynna do końca listopada 2000

Olsztyn 1900-2000

Wystawa dokumentów
Dom „Gazety Olsztyńskiej”
Targ Rybny, Olsztyn
Czynna do końca grudnia 2000

Pamiętki z kresów

Wystawa przedmiotów
Muzeum w Mrągowie
Czynna do końca grudnia 2000

Kultura i sztuka Papui i Nowej Gwinei

Muzeum Mazurskie w Szczytnie
Czynna do 15.01.2001

KONKURSY

Ogólnopolski konkurs na prace plastyczne i fotograficzne

„Sacrum - Dzisiaj”
Termin: 30.11.2000
Organizator: Świętokrzyski Urząd
Wojewódzki w Kielcach

10th International Design Competition Osaka

(10 międzynarodowy konkurs w
dziedzinie projektowania)
Termin: 19.01.2001
Organizator: Japan Design Foundation,
Osaka, Japonia

4. Biennale Małych Form Malarskich Toruń 2001

Składanie prac: 15.03 - 15.04.2001
Organizator: Galeria Sztuki „Wozownia”
w Toruniu

*Zainteresowanych udziałem prosimy o wi-
zytę w Biurze Zarządu Okręgu, gdzie
można zapoznać się ze szczegółami regu-
laminów.*

Sponsorem numeru jest:



**kompletne
realizacje
poligraficzne**

•

**druk cyfrowy do
niskich nakładów
(foldery,
zaproszenia,
itp.)**

•

**profesjonalne
studio fotografii
cyfrowej**

•

**skanowanie,
rozbarwienia**

•

**przygotowanie
powierzonych
prac do druku**

10-443 Olsztyn

ul. Kołobrzeska 8

tel. (089) 534 45 55

tel./fax (089) 534 31 48

Wydawca:
**Zarząd Okręgu w Olsztynie
Związku Polskich
Artystów Plastyków**
ul. Zamkowa 2a, 10-074 Olsztyn
tel. (0-89) 527 31 77

Redakcja, opracowanie graficzne i DTP:
Adam Kurlowicz
tel (0-89) 526 02 04
e-mail: biuletyn@jadesign.rubikon.pl

Współpraca redakcyjna:
Marek Kłos

Autorzy:
teksty — Tadeusz Brzeski, Marek Kłos,
Regina Koczan-Snarska, Tadeusz Pio-
trowski, Joanna Rostańska, Wiesław Wa-
chowski
teksty cytowane — Tadeusz Brzeski, Mał-
gorzata Jackiewicz-Garniec, Hieronim
Skurpski, Maria Szymańska
tłumaczenia na angielski — Matylda Mag-
dalena Cichoń
fotografie — Tadeusz Brzeski, Marek Kłos

Praca na okładce:
Julita Wiench & Hardy Strid
„Walc/Waltz” pastela, akryl, 1999
Praca powstała jako wynik polsko-szwe-
dzkiego programu artystycznego „Kon-
takt direkt”

Numer wydany dzięki wsparciu finanso-
wemu Urzędu Marszałkowskiego Woje-
wództwa Warmińsko-Mazurskiego

Druk: Zakład Poligraficzny OSTGRAF
ul. Czarnieckiego 21/12, 14-100 Ostróda
tel./fax (0-89) 646 78 91

Exemplarz bezpłatny dla członków ZPAP

Numer zamknięto: 25.09.2000